

# Waldemar Chrostowski

---

""Zobaczył i uwierzył" (J 20,8) : droga wiary umiłowanego ucznia Jezusa w ujęciu egzegezy teologicznej", Adam Ryszard Sikora, Poznań 2012 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 83/1, 203-209

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na podobne problemy napotyka zaproponowana w publikacji interpretacja Listu do Galatów (s. 167-387). Autor słusznie uważa ten list za pismo o charakterze ganiącym i oskarżającym (s. 283-292). Na tym tle dziwi uparte trzymanie się tezy o generalnie przyjacielskim tonie listu (s. 222-224, 250-255). Jest oczywiste, że Paweł traktował chrześcijan Galacji – swych duchowych uczniów – inaczej niż judeochrześcijańskich oponentów, których obłożył w liście klątwą (Ga 1,8-9). Jednakże fakt nazwania adresatów na wstępie właściwej argumentacji „bezrozumnymi” (Ga 3,1.3), a także brak typowych dla Pawła wstępnych pochwał i końcowych pozdrowień dla adresatów (Ga 1,2.6; 6,11-18), kłóci się z hipotezą przyjacielskiego, życzliwego tonu całego pisma.

Mankamentem pracy jest również trzymanie się szeroko rozpowszechnionej datacji powstania listu, opartej na założeniu historycznej wiarygodności danych biograficznych, zawartych w *Dziejach Apostolskich* (s. 169-170). Podobny niedosyt budzi dość powierzchowna rekonstrukcja okoliczności powstania pisma (s. 192, 340), nieuwzględniająca polityczno-kościelnego znaczenia umowy jerozolimskiej (Ga 2,9), umożliwiającej wyjęcie poganochrześcijańskich Kościołów Galacji spod zwierzchnictwa Pawła i poddanie ich pod bezpośrednią jurysdykcję Jerozolimy w sytuacji, gdyby galacy chrześcijanie zgodzili się na poddanie się obrzezaniu. Autor nie podaje też powodów, dla których uważa List do Rzymian za późniejsze wyjaśnienie Listu do Galatów (s. 395-396), a nie odwrotnie. Na uwagę zasługuje natomiast zaprezentowana w rozprawie dyskusja na temat wpływu listów Epikura na twórczość św. Pawła (s. 301). W opinii autora, List do Galatów ma wiele cech wspólnych z listami greckiego filozofa, szczególnie z jego listem do Menoikeusa (s. 313).

Język publikacji jest klarowny i zrozumiały. Niestety, czasami zdarzają się błędy syntaktyczne, których nie wychwycił autor ani korektor, np. „Der fiktive Liebesbriefe” (s. 53), „mit einer gewisse Sicherheit” (s. 65), „Die echten Paulusbrief” (s. 72). Nie umniejszają one jednak wartości pracy, która stanowi ważny przyczynek do naukowej analizy literackich i retorycznych cech listów św. Pawła.

*ks. Bartosz Adamczewski, Warszawa*

Adam Ryszard SIKORA OFM, „Zobaczył i uwierzył” (*J 20,8*). *Droga wiary umiłowanego ucznia Jezusa w ujęciu egzegezy teologicznej*, *Studia i Materiały* 150, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2012, ss. 192.

Doktor hab. Ryszard S i k o r a, członek Zakonu Braci Mniejszych (OFM), urodził się 2 października 1955 r. w Wejherowie. Pod odbyciem podstawowych

studiów teologicznych uzyskał w 1984 r. tytuł magistra, zaś w 1985 r. licencjat teologii na podstawie pracy *Archē w pismach Janowych*, napisanej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Hugolina Langkammera OFM. Następnie rozpoczął studia doktoranckie, zakończone w 1988 r. przedstawieniem rozprawy *Archē w Nowym Testamencie*, napisanej pod kierunkiem tegoż promotora. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk teologicznych kontynuował specjalistyczne studia biblijne na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, uwieńczony w 1993 r. tytułem licencjata nauk biblijnych nadanym na podstawie pracy *Strutturazione ecclesiale nelle Lettere di Sant'Ignazio d'Antiochia*, której promotorem był prof. Ugo Vanni SJ. W 1993 r. przebywał w USA jako słuchacz w Harvard Divinity School. Stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie biblistyki uzyskał w 2006 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie przedstawionego dorobku oraz rozprawy *Ewangelia według św. Jana na kaszubski tłumaczona. Przekłady z języków niebiblijnych a przekład z języka greckiego* (Poznań 2006).

Po powrocie do Polski został wykładowcą w Instytucie Nauk Biblijnych KUL i Wyższym Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Lublinie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów we Wronkach, afiliowanym do ówczesnego Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu. W 1996 r. podjął też wykłady w Kolegium Teologicznym w Lublinie. W 2008 r. został zatrudniony na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, natomiast w 2012 r. również w Wyższej Szkole Filologii Hebrajskiej w Toruniu.

Monografia, przedstawiona w postępowaniu o nadanie dr. hab. Ryszardowi Sikorze OFM tytułu profesora nauk teologicznych, ukazała się w 2012 r. jako 150. tom serii „Studia i Materiały”, wydawanej przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podjęta w niej problematyka rozwija jeden z trzech głównych nurtów zainteresowań i osiągnięć badawczych autora, czyli pogłębione studium pism Janowych. Dwa pozostałe nurty to kaszubska translatoryka biblijna i problematyka franciszkańska.

Trzon monografii, którą otwiera *Spis treści* (s. 5-6) i *Wprowadzenie* (s. 7-12), stanowi osiem rozdziałów (s. 13-169), po których następuje *Zakończenie* (s. 171-176), *Bibliografia* (s. 177-184) oraz streszczenie w języku niemieckim (s. 185-189) i polskim (s. 191-192).

Podkreślając, że Ewangelia według św. Jana jest „Ewangelią wiary” (s. 7), rozumianej jako odpowiedź na inicjatywę Boga, autor postrzega „umiłowanego ucznia”, o którym jest mowa tylko w tej Ewangelii, jako „ideał ucznia”. Swój temat badawczy precyzuje tak: „Próba odkrycia specyficznej drogi wiary tego

ucznia, w perspektywie teologicznych założeń czwartego ewangelisty, stanowić będzie zatem zasadniczy przedmiot niniejszego studium” (s. 8). Takie postawienie problemu jest zasadne, respektuje bowiem perspektywę przyjętą w czwartej Ewangelii kanonicznej, postulując „egzegezę teologiczną”, wpisana w całość badań naukowych preferujących synchroniczne podejście do tekstu Biblii.

Treścią monografii jest nie tylko paschalna, lecz i przedpaschalna wiara „umiłowanego ucznia”, o którym mowa w J 13,23; 19,26 i 21.7.20, wzmiankowanego ponadto w trzech innych tekstach, a mianowicie J 1,35-40; 18,15-16 i 19,35. Wyraźne powiązanie go z motywem wiary występuje w J 19,35 i 20,8, lecz również pozostałe teksty rzucają światło na to zagadnienie. „O ile jednak – wyjaśnia autor – przedmiotem «wizzenia» przed śmiercią Jezusa były znaki Jego chwały, to po Jego zmartwychwstaniu są to przede wszystkim znaki Jego obecności i działania odkrywane w kontemplacji” (s. 8). Ta dwutorowość wyznacza zasadnicze kierunki spojrzenia dominującego w czwartej Ewangelii i poddanego wnikliwej analizie. Autor monografii wskazuje dwa wzajemnie się uzupełniające wymiary wiary: poznanie tajemnicy Jezusa (teoretyczny, intelektualny) i podejmowanie określonych działań (praktyczny, moralny).

Rozdział pierwszy (s. 13-35) nosi tytuł *Początek drogi (J 1,35-40)*. Aczkolwiek pierwsze nawiązanie do „ucznia, którego Jezus miłował” ma miejsce w J 13,23, jednak A. Sikora, idąc za najstarszą tradycją chrześcijańską, którą potwierdza взгляд na „strategię narratora”, utożsamia owego ucznia z anonimowym uczniem, o którym mowa w J 1,35.40. Dokonując starannej egzegezy tekstu perykopy, dochodzi do wniosku, że wzmiankowany w niej uczeń skutecznie przeszedł drogę duchową, która przywiodła go od Jana Chrzciciela do pójścia za Jezusem i pozostania przy Nim. Decydująca okazała się jego wiara, uzdalniająca najpierw do podjęcia natychmiastowej i radykalnej decyzji, by – dojrawszy – włączyć się w „ruch Jezusa”. Początkowe etapy długiej drogi streszczają i zamykają okres trudnych poszukiwań duchowych. „Ten uczeń staje się od początku prototypem wierzącego w Jezusa, który pociągnięty łaską Bożą odpowiada aktem wiary na każde nowe Boże wezwanie” (s. 35).

Rozdział drugi (s. 37-57), zatytułowany *W Wieczerniku (J 13,21-30)*, zawiera analizę fragmentu Janowej narracji o Ostatniej Wieczerzy. „Umiłowany uczeń” znajduje się w sytuacji szczególnej bliskości z Jezusem, która może być postrzegana jako „trwanie w miłości”. Obok wzniosłej perspektywy duchowej, która dochodzi do głosu w metaforycznym sensie wyrażenia „przy łonie Jezusa” (13,23), wskazującej na dopuszczenie do bezpośredniej bliskości Pana, rozpoznajemy wymiar swoiście horyzontalny, czyli współdziałanie z Piotrem w ujawnieniu tożsamości zdrajcy, który wkrótce wyda Jezusa na pastwę wrogów. Wola

współpracy z Piotrem i przyjacielskie więzi z Jezusem umożliwiają nawiązanie dialogu, po którym następuje gest podania zdrajcy „kawalka” chleba, zapraszający go do zerwania ze złem i pozostania w jedności z Jezusem. „Umiłowany uczeń” – konkluduje R. Sikora – jest tym, „kto w doświadczeniu akceptowanej miłości Jezusa znajduje się w kręgu zbawionych. Jego odpowiedzią na tę nową sytuację na samym progu «godziny» Jezusa jest trwanie w bliskości Mistrza, dialog z Nim i milczące dzielenie tajemnic związanych z Jego męką” (s. 57).

Tytuł rozdziału trzeciego brzmi: *W drodze za Pojmanym* (s. 59-74). Analogicznie jak poprzednio, identyfikacja „umiłowanego ucznia” idzie za zgodną opinią tradycji chrześcijańskiej i poglądami współczesnych egzegetów. Podkreśla się jego wierność w obliczu męki, która znalazła wyraz w pozostaniu z Jezusem „pośrodku wrogiego świata”, a także trwanie „solidarnie z Piotrem”. W mojej ocenie ten drugi aspekt ma cechy nadinterpretacji, wprowadzającej do objaśniania tekstu biblijnego elementy „z zewnątrz”, motywowane czy karmione naszymi skojarzeniami bądź potrzebami teologicznymi. Chociaż nie zmienia to zasadniczej konkluzji („Umiłowany uczeń i w tym tekście ukazany jest w dynamizmie wiary” – s. 74), jednak powściągliwie należy traktować objaśnienie, że gdy Piotr „zacznie przeżywać osobisty dramaty wyparcia się godności ucznia, nie spotka się z żadnym osądem, a tym bardziej potępieniem ze strony umiłowanego ucznia – ten milcząc w wierze będzie niósł swoje cierpienie” (*tamże*).

Rozdział czwarty (s. 75-91) nosi tytuł *Z Matką Jezusa na Golgocie* (J 19,25-27). Autor przedstawia głęboko teologiczną egzegezę jednej z najczęściej komentowanych perykop ewangelicznych, traktowanej jako filar mariologii biblijnej. Podkreśla wątek pozostawania „umiłowanego ucznia” u boku Ukrzyżowanego i motyw synostwa, ustanawiający nową relację między nim a Maryją. Przebywanie na Golgocie, które znów radykalnie odmieniło bieg życia („wziął Ją do siebie”), ma wymowę mesjańską i stanowi obraz Kościoła. Wyeksponowanie aspektu symbolicznego poszło w tym miejscu tak daleko, że R. Sikora w ogóle nie bierze pod uwagę ewentualnych realiów. Tymczasem jedno z najważniejszych uwarunkowań tego epizodu mogło sprowadzać się do tego, że „umiłowany uczeń” przebywał na Golgocie – inaczej niż pozostali najbliżsi uczniowie Jezusa – dlatego, że nie był pełnoletni, czyli nie skończył jeszcze 13. roku życia (por. przyp. 544 na s. 119!), a więc – w odróżnieniu od apostołów – nie groziły mu żadne sankcje. W tej sytuacji liczyłaby się nie tylko jego wierność, lecz i skutki nastawienia prześladowców Jezusa, którzy pozwolili mu na przebywanie pod krzyżem. Mimo to zachowuje swą wartość następująca konkluzja: „Na Kalwarii, w ostatnich chwilach ziemskiego życia Pana, otrzymał wyjątkowy dar, dar Mary [sic!] jako Matki, dar zmieniający jego status wzglę-

dem Jezusa z ucznia na brata. Wraz z tymi darami otrzymał nowe zadanie, które w pełniejszy sposób określi jego tożsamość” (s. 91).

Przedmiotem rozdziału piątego (s. 93-112) jest analiza kolejnego tekstu Ewangelii według św. Jana, objęta nazwą *Po śmierci Jezusa (J 19,28-37)*. W wyrażeniu „ten, który widział” (w. 35), stanowiącym komentarz narratora, tradycja chrześcijańska i komentatorzy czwartej Ewangelii upatrują „umiłowanego ucznia”. Świadek przebitego boku Jezusa jest jednocześnie świadkiem wypełnienia się nadziei i obietnic mesjańskich biblijnego Izraela, rozumianych i objaśnianych chrystologicznie. Dramatyczne wydarzenia męki i śmierci Jezusa autor monografii postrzega jako okoliczności, które umocniły wiarę „umiłowanego ucznia”, zaś „adresatami jego świadectwa są raczej już wierzący w Chrystusa niż ci, których chce on do wiary przyprowadzić” (s. 111). Ponadto: „Umiłowany uczeń sobą daje przykład człowieka, którego patrzenie wiarą pozwala nie tylko przezwyciężyć możliwe kryzysy w związku z tragizmem sytuacji, ale umacnia w wierze dzięki coraz pełniejszemu rozumieniu realizujących się Bożych planów” (*tamże*).

Szósty rozdział monografii (s. 113-131) nosi tytuł *Przy pustym grobie (J 20,1-10)*. O „umiłowanym uczniu” mówi się, że „przybył pierwszy” do grobu, w czym R. Sikora upatruje jeden z przejawów specyficznie nowej tożsamości wszystkich uczniów Jezusa, nabytej już od momentu ich powołania. Przybycie do grobu zapoczątkowało drogę ku wierze paschalnej, która rozpocznie czas dawania publicznego świadectwa o osobie i posłannictwie Jezusa. Charakteryzując wiarę „umiłowanego ucznia”, autor napisał: „Jest to wiara człowieka, który ani przez moment nie waha się dawać kolejnych odpowiedzi na miłość, którą obdarzył go Jezus. (...) Stoi on na czele niezliczonej rzeszy tych, którzy pomimo że nie widzieli zmartwychwstałego Pana, uwierzyli w Niego” (s. 131).

Przedostatni, siódmy rozdział (s. 133-151), został opatrzony tytułem *Nad Jeziorem Tyberiadzkim (J 21,1-14)*. Tym razem otrzymujemy teologiczną egzegezę perykopy traktowanej, za Rudolfem Bultmannem, jako osobna tradycja o pochodzeniu galilejskim. Refleksję rozpoczyna paragraf *Wiara zdezorietowana*, objaśniający noc, o której mowa w tym fragmencie Ewangelii, jako symbol braku wiary uczniów, po której przychodzi prawidłowe rozeznanie i wyznanie: „To jest Pan!”, a następnie wspólny posiłek ze Zmartwychwstałym. „Jest to – konkluduje R. Sikora – cenna wskazówka dla młodej wspólnoty chrześcijańskiej, by pewność wiary czerpać z relacji naocznego świadka, który doświadczając nadzwyczajnej miłości ze strony Jezusa, zagwarantował autentyczność świadectwa” (s. 150-151).

Ostatni, ósmy rozdział (s. 153-169), otrzymał tytuł *U kresu drogi (J 21,20-25)*. W tym fragmencie czwartej Ewangelii, w którym bohaterami są trzy osoby

(Jezus, Szymon Piotr i umiłowany uczeń). Autor ukazuje „umiłowanego ucznia” w procesie „podążania za Jezusem i Piotrem” oraz związania się z Jezusem „w życiu i śmierci”. W tym kontekście podkreśla szczególną wartość spisane go świadectwa. Opisując drogę wiary ucznia, podkreśla jej rys eklezjalny, konkludując: „Jest to droga wiary w Kościele, któremu z woli Jezusa przewodni Szymon Piotr. Umiłowany uczeń ukazuje się na tej drodze jako podporządkowany Piotrowi instytucjonalnie, w szerokim rozumieniu tego słowa, a także w porządku wiary” (s. 168). Drugi rys charakterystyczny został ujęty w ten sposób: „Wydarzenia pasji nie były w stanie zerwać ani osłabić tej relacji [z Jezusem], będącej odpowiedzią na nieustannie doświadczaną miłość Mistrza” (*tamże*).

W *Zakończeniu* autor monografii bilansuje i streszcza najważniejsze ustalenia i wnioski, do których doszedł, po czym syntetyzuje je w streszczeniu zamieszczonym w języku niemieckim. Duży nacisk został położony na ukazanie aktualności podjętego tematu. Ostatni zdanie brzmi: „Droga wiary «ucznia, którego Jezus miłował» jest zatem propozycją odpowiedzi wiary daną tak Kościołowi rozumianemu jako wspólnota, jak i każdej poszczególniej osobie, która uwierzyła w Chrystusa i chce całym swoim życiem odpowiedzieć na objawienie się Słowa – Syna Bożego; jest modelem życia wiarą, jaki umiłowany uczeń pozostawił swojej wspólnocie i całemu Kościołowi aż do końca świata” (s. 176).

Monografia stanowi doniosły i cenny wkład w egzegezę teologiczną Ewangelii według św. Jana. Można ją zasadnie traktować jako nowość, której specyfika polega na przypominaniu i dowartościowaniu potrzeby uprawiania egzegezy biblijnej „z wiary” i „dla wiary”. Autor zna ustalenia, które złożyły się na rezultaty diachronicznego podejścia do Biblii, ale, nie lekceważąc ich ani nie ignorując, rozpatruje możliwości, na jakie pozwala podejście synchroniczne, zwłaszcza metoda kanoniczna. Traktuje ona wszystkie księgi Biblii jako spójną całość teologiczną, która powinna być rozumiana i objaśniana w kluczu chrystologicznym. Wielkimi sojusznikami R. Sikory w dziele zgłębiania Pisma Świętego są ojcowie Kościoła i pisarze wczesnochrześcijański, na których dorobek wyraźnie się powołuje, a także papież Benedykt XVI i jego posynodalna adhortacja *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (2010). Jest prawda, że do pełnej i całościowej interpretacji Biblii, prowadzonej w duchu, w jakim została ona napisana, jest potrzebna wiara religijna. Pod tym względem monografia R. Sikory plasuje się na drugim biegunie współczesnej egzegezy, która zbyt często przestaje na badaniach historyczno-krytycznych, bez żadnych odniesień do życia tych, którzy wyznają Boga w naszych czasach. Na skutek tego preferuje się egzegezę swoiście „archeologiczną”, pozbawiając orędzie biblijne dynamizmu, który ma moc rzeczywistej odmiany naszego życia. Dobrze zatem, że mono-



grafia R. Sikory interpretuje i objaśnia Biblię w duchu, w jakim została niegdyś napisana.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Henryk PIETRAS SJ, *Sobór Nicejski (325). Kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*, Myśl Teologiczna 74, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, ss. 232 + ndlb.

Wyzwania, które się piętrzą w kontekście gwałtownych przemian dokonujących się we współczesnym Kościele i świecie, nakazują tym silniejszy zwrot ku wielowiekowej Tradycji, w której szczególne miejsce zajmuje nauczanie ojców Kościoła i soborów powszechnych. Podczas obrad najwcześniejszych soborów, zazwyczaj w atmosferze głębokich napięć i konfliktów, wykuwano zręby doktryny chrześcijańskiej, której sedno stanowi chrystologia. Obok tego, co o Jezusie Chrystusie mówią Ewangelie i pozostałe księgi Nowego Testamentu, a także greccy i łacińscy pisarze wczesnochrześcijańscy, przełomowe znaczenie dla rozwoju doktryny chrystologicznej miał Sobór Nicejski, który obradował w 325 r. Okoliczności, w jakich został zwołany, to jest burzliwa kontrowersja ariańska, a także jego przebieg i następstwa obrosły legendami. Nie jest więc przypadkiem, że w toku wszechstronnej reorientacji, którą zapoczątkował II Sobór Watykański, szeroko pojęta problematyka nicejska kolejny raz stała się przedmiotem ożywionych debat historyków i teologów.

Do bogatej obco- i polskojęzycznej bibliografii na temat Soboru Nicejskiego ks. prof. Henryk P i e t r a s SJ (ur. 1954), jeden z najwybitniejszych patrologów polskich, rektor i wykładowca Akademii „Ignatianum” w Krakowie, dołożył własne przemyślenia, które w pierwszej dekadzie XXI w. zawarł w serii artykułów, opublikowanych we Włoszech i w Polsce. Szybko dostrzegł, że układają się one w całość, której ogólna wymowa ma specyficzny profil i treść, odbiegający od szeroko upowszechnionych publikacji, których autorem jest uznany autorytet w tych sprawach, prof. Manlio Simonetti. Podczas gdy Simonetti patrzy na początki arianizmu i Sobór Nicejski przez pryzmat spojrzenia, które wyraziło podejście wielkich historyków V w. (Sokrates, Sozomen, Teodoret z Cyru), to Pietras ogląda je z innego punktu widzenia, wybierając poleganie na spuściznie Euzebiusza z Cezarei, a także respektowanie realiów historycznych, kulturowych i geograficznych, możliwych do odtworzenia dzięki lepszemu rozeznaniu odnośnie do rozmaitych uwarunkowań starożytnego świata śródziemnomorskie-